

Sygn. akt I ACa 1836/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **P. K.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 września 2015 r. sygn. akt I C 1263/13

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego Ł. K. kwotę 6 642 zł, w tym 1242 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg

I ACa 1836/15

UZASADNIENIE

Powód J. K. domagał się zobowiązania pozwanego **P. K.** do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz udziału 2/3 we własności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), o pow. 0,0489 ha, oznaczonej jako działki nr (...), obręb (...) K. – Z., dla której Sąd Rejonowy dla K. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW

(...) w związku z odwołaniem darowizny. Nadto powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jest ojcem pozwanego. W dniu 14 kwietnia 2006 r. zawarł z pozwanym umowę darowizny nieruchomości objętej żądaniem pozwu, jednakże w dalszym ciągu zamieszkiwał w domu usytuowanym na w/w nieruchomości. W dniu 10 kwietnia 2012 r. pozwany złożył w Sądzie Rejonowym dla K. pozew o eksmisję powoda z lokalu, w którym dla osiągnięcia własnych korzyści, przedstawił powoda w wyjątkowo negatywny sposób, pomawiając go o alkoholizm, znęcanie się, kradzież, zamianę domu w melinę, konfliktowość i agresję zarówno w stosunku do własnych dzieci, jak i osób obcych. Pomimo oddalenia przedmiotowego powództwa pozwany syn w dalszym ciągu oczernia ojca, podważając tym samym kompetencję Sądu i biegłych, przez których powód był badany. Nadto pozwany szkaluje osobę powoda, wysyłając donosy do Miejskiego Ośrodka (...)i pisząc w nich nieprawdziwe informacje pod adresem swego ojca. W swych pomówieniach nie oszczędza również znajomych, opiekunów z(...)oraz rodziny. Pozwany odnosi się do powoda z lekceważeniem, bez należytego szacunku, nierzadko wulgarnie. Nie interesuje się też jego stanem zdrowia i warunkami, w jakich żyje. W celu „upodlenia jego osoby” tuż przed okresem zimowym zdemontował w domu centralne ogrzewanie. Poprzez złożenie pozwu o eksmisję próbował pozbawić powoda zamieszkiwania w domu, który mu uprzednio powód podarował.

Pozwany P. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu zarzucił, że to on i jego rodzeństwo są ofiarami przemocy domowej ze strony ojca, że żyli w cieniu jego uzależnienia od alkoholu i do dziś muszą borykać się z wynikającymi z tego problemami. Zaprzeczył, by zawarł z ojcem umowę darowizny. Strony zawarły bowiem umowę o zniesienie współwłasności, bez spłat, gdyż omawiana nieruchomość była w opłakanym stanie, a jedynie pozwany mógł ją odremontować i dalej utrzymywać. We wcześniejszym okresie, przez około 25 lat budynek funkcjonował głównie jako melina alkoholowa. Pozwany podał, iż mimo braku obowiązku, łoży na ojca i pomaga mu w jego utrzymaniu. Wskazał, iż nigdy nie był wobec ojca niewdzięczny. Wyjaśnił, że pismo do (...) złożył z myślą o leczeniu ojca i dla jego dobra – tak samo pozew o eksmisję z zajmowanej nieruchomości. Jego intencją nie było upokorzenie ojca lub odebranie mu dachu nad głową, ale rozwiązanie patowej sytuacji rodzinnej, u źródła której jest choroba alkoholowa powoda.

Zdaniem pozwanego powództwo nie może też być uwzględnione z uwagi na fakt, iż powód poczynił znaczne nakłady na przedmiotową nieruchomość, których wartość przewyższa cenę nieruchomości w dniu zawierania umowy o zniesienie współwłasności. Zarzucił ponadto, że nieprawdziwe jest też stwierdzenie powoda, że go lekceważy i zachowuje się wobec niego wulgarnie. Pozwany czuje jedynie złość za to, że ojciec przez całe życie pił. Celem powoda nie jest pomawianie powoda, lecz to by powrócił on do normalnego życia. Pozwany zaprzeczył też, aby z niskich pobudek (w celu upokorzenia) zdemontował powodowi w domu centralne ogrzewanie; zrobił to wyłącznie z uwagi na negatywną opinię kominiarską, zakazującą jego użytkowania oraz z uwagi na incydent, podczas którego ojciec zaczął dom w taki sposób, że musiała interweniować straż pożarna.

Wyrokiem z dnia 22 września 2015 r, sygn.. akt IC 1263/13, Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że powód zawarł w 1976 roku związek małżeński z M. K.. Ze związku tego pochodzi troje dzieci: syn K., córka A. oraz syn P. – pozwany. Na początku rodzina mieszkała w mieszkaniu przy ul. (...) w K.. Po kilku latach wspólnego zamieszkiwania, powód odciął się od rodziny i przeniósł się do suterenu tego domu, gdzie organizował imprezy alkoholowe. W 1992 roku powód zerwał kontakty z rodziną i przeniósł się do domu przy ul. (...), zbudowanego przez jego matkę K. K. (2). Nadużywał już w tym czasie alkoholu. Powód tylko przez krótki okres czasu pracował zawodowo, utrzymywał się z pracy na czarno oraz dzięki pomocy swojej matki.

Po wyprowadzce z domu z ul. (...) nie kontaktował się

z niepełnoletnimi wówczas dziećmi, nie interesował się ich losem ani nie łożył na ich utrzymanie. W późniejszym okresie, w latach 90 – tych ubiegłego wieku, kiedy to pozwany uczęszczał do technikum, przez 3 lata mieszkał wraz

z powodem. Ten okres pozwany postrzega jako traumatyczne doświadczenie. Powód urządził wówczas często imprezy alkoholowe oraz znęcał się fizycznie nad pozwanym.

Relacje pozwanego z ojcem nigdy nie były poprawne. Podstawą tych relacji były zawsze pretensje pozwanego wobec ojca o przeszłość, poczucie wyrządzonej krzywdy, opuszczenia przez powoda najbliższej rodziny.

W dniu 17 sierpnia 2005 r. pozwany zawarł ze swoją babką ojczyścią K. K. (2) umowę darowizny, na podstawie której nabył udział 1/9 w nieruchomości przy ul. (...). Udział w wysokości 2/3 tej nieruchomości należał do jego ojca – powoda J. K.. Następnie w dniu 14 kwietnia 2006 r. została zawarta umowa zniesienia współwłasności pomiędzy powodem, pozwanym i K. K. (2), w następstwie której pozwany stał się wyłącznym właścicielem całej nieruchomości – bez żadnych spłat i dopłat na rzecz pozostałych współwłaścicieli.

Stan nieruchomości przy ul. (...) był zły. Posadowiony na niej budynek mieszkalny wymagał generalnego remontu. Powód wynajmował w nim wolne pokoje, z czego czerpał dochody na własne utrzymanie. W związku z niepłaceniem rachunków, w nieruchomości tej został odcięty dostęp mediów, w tym gazu, który powód pobierał nielegalnie. Pozwany obawiał się, że zakład gazowniczy wystąpi z roszczeniami z tytułu nielegalnie pobieranego gazu i że w konsekwencji dojdzie do zlicytowania domu, ojciec nie posiadał bowiem żadnego innego majątku. Zły stan techniczny nieruchomości oraz problemy, jakie spowodował J. K. były zasadniczą przyczyną decyzji zawarcia umowy zniesienia współwłasności i przekazania na własność całej nieruchomości pozwanemu, który podjął się wyremontowania nieruchomości, tak aby zaczęła ona przynosić dochody a przynajmniej nie przynosiła strat. W chwili zawierania umowy o zniesienie współwłasności strony łączyły jedynie sprawy organizacyjne, dotyczące problemów z zarządzaniem nieruchomością. Jedynym powodem przekazania domu pozwanemu było to, aby dom był dobrze zarządzany i gospodarowany.

Pozwany po przejęciu nieruchomości rozpoczął jej generalny remont, który trwał etapami kilka lat. Do chwili obecnej zainwestował w tę nieruchomość ok. 150.000 zł – podłączył kanalizację, wykonał remont dachu, ocieplenie, położył grys i tynki na parterze, zamontował instalację elektryczną wraz z elektrycznymi kaloryferami, dokonał remontu instalacji wodnej, wymienił okna na najwyższej kondygnacji oraz drzwi wewnętrzne. Poza instalacją grzewczą pozwany nie remontował pomieszczeń, w których przebywa jego ojciec (dwóch pokoi i łazienki na dole budynku). Obawiał się bowiem, że powód oskarży go o utrudnianie korzystania z lokalu. Wyremontował natomiast kuchnię, która służy do wspólnego użytku powodowi oraz osobom wynajmującym od pozwanego pokoje.

Zimą 2009 roku doszło do awarii instalacji grzewczej w budynku przy ul. (...). Pozwany zmuszony był wówczas wymienić ogrzewanie węglowe na elektryczne z uwagi na zezwolenie przez powoda całego domu w taki sposób, że interweniowała straż pożarna. Konieczność wymiany instalacji grzewczej wynikała z opinii kominiarskiej wykonanej po tym incydencie, która zakazała jej użytkowania. Po podpisaniu umowy z 2006 roku powód nie akceptował poczynań pozwanego wobec nieruchomości. Nie odpowiadało mu w szczególności to, że syn dokonuje remontów budynku bez informowania go o zamierzonych pracach. Na tym tle dochodziło między nimi do kłótni, podczas których podawały wyzwiska z obu stron. Powód pomimo przepisania na syna swojego udziału w dalszym ciągu chciał zarządzać nieruchomością, w tym pobierać czynsze za wynajem pokoi.

W 2008 roku pozwany zlecił zarząd nieruchomości swojemu starszemu bratu K. K. (3). Przyczyną pozbawienia ojca funkcji zarządcy było niewłaściwe przez niego wywiązywanie się z powierzonego mu zadania. Często także dochodziło do awantur ze studentami, którzy wynajmowali od pozwanego pokoje. Awantury te wszczynał powód lub osoby, z którymi spożywał alkohol. Osoby wynajmujące pokoje od pozwanego zgłaszały mu te problemy. W akcie notarialnym z 2006 roku pozwany nie zastrzegł prawa służebności czy dożywocia na rzecz powoda, gdyż wtedy w ogóle nie poruszano tej kwestii, jak i kwestii zamieszkiwania J. K. w nieruchomości przy ul. (...). Pozwany nie myślał wówczas o eksmisji i usunięciu ojca z nieruchomości. Chciał jedynie przenieść ojca na niższą kondygnację, aby wyremontować wyższe piętra i wynająć je studentom.

Przy zawieraniu umowy o zniesieniu współwłasności pozwany zobowiązał się przekazywać ojcu z dochodów z czynszu za wynajem pewne kwoty. Do chwili obecnej przekazał ojcu ok. 20.000 zł, przy czym od 2008 roku przez okres ok. 4 miesiące były to kwoty po 800 zł miesięcznie, następnie po 600 zł, 400 zł, obecnie 300 zł - 200 zł miesięcznie z uwagi na koszty remontów.

Pozwany od momentu, gdy podjął studia i zaczął pracować przekazywał drobne kwoty ojcu na jego utrzymanie i opłacanie rachunków za nieruchomości przy ul. (...). Były to kwoty rzędu ok. 40 zł, potem nawet 200 zł raz na jakiś czas. Od 2003 roku pozwany zaczął wraz z babką K. K. (2) opłacać rachunki za przedmiotową nieruchomość.

W dniu 30 lipca 2010 r. J. K. wystąpił z pozwem przeciwko swoim dzieciom K. K. (3), P. K.

i A. K. o zasądzenie od nich na swoją rzecz alimentów miesięcznie

w kwocie 3.250 zł. Powództwo zostało prawomocnie oddalone z uwagi

na rażąco niewłaściwe postępowanie powoda wobec swoich dzieci.

W uzasadnieniu do wyroku Sąd wskazał, iż powód sam swoim postępowaniem doprowadził do obecnej sytuacji, w której znajduje się w niedostatku, a co więcej dochodzi alimentów od osób, w stosunku do których postępował w sposób rażąco naganny. Nie wykazywał bowiem zainteresowania sprawowaniem opieki nad dziećmi, od których żąda obecnie alimentów.

W ocenie Sądu postępując w ten sposób J. K. całkowicie zlekceważył swoje obowiązki rodzicielskie.

W dniu 10 kwietnia 2012 r. pozwany wystąpił z pozwem przeciwko powodowi o eksmisję z nieruchomości przy (...)

J. (...)W uzasadnieniu pozwu wskazał m.in., iż powód jest nieleczonym alkoholikiem, że znęcał się nad nim. Pozwany pośądził też ojca o kradzież, zmianę domu w melinę, nieprawdziwe zeznania podczas interwencji Policji, konfliktowość i agresję

w stosunku zarówno do własnych dzieci, jak i osób obcych. Powodem skierowania przez pozwanego sprawy o eksmisję przeciwko swojemu ojcu były sprawy związane z funkcjonowaniem nieruchomości. Studentom wynajmującym pokoje od pozwanego przeszkadzało to, że powód mieszkający na dole urządza imprezy alkoholowe, podczas których dochodziło do awantur,

a nawet agresji ze strony powoda i jego znajomych wobec lokatorów. Pozwany poprzez eksmisję ojca chciał temu zaradzić oraz w całości wynająć dom i go wyremontować. Chciał przeprowadzić ojca do domu przy ul. (...), gdzie ojciec mieszkał w latach 70 - 80 - tych lub do mieszkania K. K. (2). Powództwo o eksmisję zostało oddalone przez Sąd Rejonowy

dla K. w K. wyrokiem z dnia 4 marca 2013 r. jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

W dniach 8 listopada 2012 r. i 14 kwietnia 2013 r. pozwany skierował

do Miejskiego Ośrodka (...) w K. pisma, w których odniósł się do sytuacji powoda. W pismach tych stwierdził m.in., iż pracownicy (...) utrzymują powoda w przekonaniu i być może nieświadomie, lecz silnie wspierają zbudowaną przez powoda „rzeczywistość”, wskazał, że wspierając go w fałszywym przeświadczeniu, że nie pije, oddalają szanse tego, że

jego „rzeczywistość” zbudowana w chorobie alkoholowej zmieni się, podkreślił,

iż do tej pory wspierają go w oczywiście błędnym przeświadczeniu, że nie ma kłopotu alkoholowego.

J. K. nie pracuje, jedynym jego źródłem utrzymania jest zasiłek stały w kwocie 324 zł przyznawany przez Miejski Ośrodek (...) oraz zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł przyznawany przez Urząd Miasta K.. Powód od wielu lat pozostaje pod opieką pracowników (...) którzy przychodzą do niego na wywiady środowiskowe. P. K. przekazuje obecnie ojcu kwoty pieniężne w wysokości ok. 200 zł jako pomoc

w utrzymaniu. J. K. jest osobą schorowaną. Ma problemy z poruszaniem się. Posiada znaczny stopień niepełnosprawności. Wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Cierpi na cukrzycę oraz epilepsję. Cztery razy na dobę podawana mu jest insulina. Ma schorzenia neurologiczne, problemy ze snem i z poruszaniem się. Opiekunki z (...) są u niego codziennie. Wychodzą z nim do lekarza, podają leki. Powód pokrywa drobne wydatki związane z nieruchomością, np. pokrywa opłaty za butle gazowe. W kwietniu 2012 roku powód chciał odebrać sobie życie zażywając dużą ilość leków.

W dniu 30 czerwca 2011 r. na wniosek dzieci powoda z 2010 roku, Miejska Komisja R.(...)w K. złożyła do Sądu Rejonowego dla K.Wydział (...)

i Nieletnich wniosek o zastosowanie wobec powoda obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie leczenia odwykowego przeciwalkoholowego. W trakcie tego postępowania wydana została w dniu 23 września 2011 r. opinia psychiatryczna, w której stwierdzono, iż powód jest osobą głęboko uzależnioną od alkoholu, nie ma odczucia choroby alkoholowej i nie wykazuje żadnej motywacji do leczenia odwykowego i utrzymywania abstynencji od alkoholu, a pod wpływem alkoholu przejawia szereg negatywnych zachowań, nadużywanie alkoholu stanowi zagrożenie dla jego życia i zdrowia oraz powoduje rozkład życia rodzinnego.

P. K. mieszka na stałe w W., gdzie prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą. Z zawodu jest architektem. Co jakiś czas odwiedza ojca i nieruchomości przy ul. (...). Częściej nieruchomości tę odwiedza mieszkający w K. jego starszy brat K., który nią zarządza. Powód również ze starszym synem ma złe relacje. Pozwany od 7 lat jest w terapii dla dorosłych dzieci alkoholików. Dwa lata musiał zażywać leki antydepresyjne, leczył się na bezsenność i depresję. Wynikało to z problemów alkoholowych w rodzinie. (...) poddało się również rodzeństwo powoda.

Pozwany uzyskuje z wynajmu pokoi w nieruchomości przy ul. (...) przy pełnym zasiedleniu ok. 3.200 zł miesięcznie. Jak do tej pory nieruchomości ta nie przyniosła zysku – koszty jej utrzymania i koszty remontów są większe.

Pismem z dnia 24 maja 2013 r. powód odwołał darowiznę nieruchomości w uzasadnieniu wskazując, iż czyni to z uwagi na rażącą niewdzięczność, jaką okazał mu pozwany wytaczając pozew o eksmisję a także pomawiając ojca w pismach do sądu i (...) w K. o alkoholizm.

Oceniając powyższe fakty Sad Okręgowy stanął na stanowisku, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przytoczył przepis art. 898 §1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności oraz przepis art. 900 k.c., który stanowi, że odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Sąd Okręgowy wskazał też na przepis art. 899 § 3 k.c., zgodnie z którym darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Uprawnienie darczyńcy ma charakter prawno-kształtujący, a oświadczenie o odwołaniu stosownie do treści art. 900 k.c. powinno być złożone na piśmie ad probationem. Mając to na uwadze, w kontekście zalegających w aktach sprawy dokumentów, Sąd Okręgowy ocenił, że powód składając pisemne oświadczenie, skierowane do pozwanego, o odwołaniu darowizny z dnia 24 maja 2013 r. dochował wymogu formalnego określonego w cytowanym art. 900 k.c. oraz wymogu co do terminu z art. 899 § 3 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do stwierdzenia, iż umowa o zniesienie współwłasności nie podpada pod przepisy o odwołaniu darowizny, skoro umowa ta w przedmiotowej sprawie zawarta została pod tytułem darmym, tj. na rzecz pozwanego na podstawie tej umowy nastąpiło bezpłatne przysporzenie majątkowe.

Analizując przesłankę rażącej niewdzięczności z art. 989 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał na wstępie, że darowizna tworzy stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie zaś tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 §1 k.c. w postaci prawa odwołania darowizny. Celem, który jest realizowany przez instytucję odwołania darowizny wykonanej z powodu rażącej niewdzięczności, jest pozbawienie obdarowanego tytułu, jaki uzyskał on

do przedmiotu darowizny skutkiem umowy, a w konsekwencji niewdzięczności – odzyskanie go przez darczyńcę. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Przepis art. 898 §1 k.c. nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem „rażąca niewdzięczność”, uzasadniająca odwołanie darowizny. Ustawa posługuje się typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje

umowa darowizny. O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj więc w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności. W doktrynie zwraca się uwagę, że rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są w szczególności: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, pobicia czy ciężkie znieważenia. Zachowanie, o którym wyżej mowa, może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków. Nie uzasadnia natomiast odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach, czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów.

W ocenie Sądu Okręgowego w toku niniejszego postępowania w żadnej mierze nie zostało wykazane, że oświadczenie z dnia 24 maja 2013 r. o odwołaniu darowizny miało merytoryczne uzasadnienie w okolicznościach faktycznych sprawy, choć to na powódzie ciążył obowiązek procesowy wynikający z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Sąd zwrócił uwagę, że argumenty powoda zawarte w tym oświadczeniu, a następnie powielone w pozwie, tłumaczące fakt odwołania darowizny, mają charakter jednostronny. Powód przedstawia siebie jako osobę pokrzywdzoną działaniem pozwanego, który pomimo przysporzenia majątkowego wytoczył ojcu sprawę o eksmisję i pomówił go w pismach do (...) o alkoholizm. Tymczasem w niniejszej sprawie nie można pominąć tego, że pomiędzy stronami istnieje silny konflikt, którego źródłem należy upatrywać w zachowaniu powoda z przeszłości. Powód bez wątplenia jest osobą nadużywającą alkoholu i taki stan trwa w zasadzie od momentu założenia przez niego rodziny. W związku z chorobą alkoholową powoda jego dzieci, w tym pozwany, przeżyły traumatyczne chwile, których konsekwencje są przez nich odczuwane do dnia dzisiejszego. Z tego powodu zawsze pomiędzy stronami istniały trudne stosunki. Ciężko tu mówić o normalnych relacjach ojca z synem i odwrotnie. Taki stan rzeczy istniał nawet wówczas, gdy doszło do zawarcia umowy o zniesienie współwłasności z 2006 roku, stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania.

W świetle art. 898 §1 k.c. – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – nie można abstrahować od przyczyn konfliktu między stronami. Pojęcie „niewdzięczności” wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane – wprost lub pośrednio – przez darczyńcę. Zasadnicze znaczenie dla przebiegu konfliktu między stronami ma postawa samego powoda oraz kontekst sytuacyjny. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwanemu można przypisać niewdzięczność wobec ojca, przejawiającą się w dążeniu do jego eksmisji, jednakże w kontekście sytuacyjnym, w jakim ta niewdzięczność nastąpiła nie ma ona charakteru rażącej. To postawa powoda zmusiła pozwanego do wytoczenia powództwa o eksmisję. To zachowanie powoda – osoby nadużywającej alkohol – zmusiło pozwanego do skierowania do (...) pism, w których poruszył on kwestię choroby alkoholowej swego darczyńcy. Wydaje się, że powód w ogóle nie dostrzega problemów związanych ze swoją chorobą oraz tego, jak ta choroba wpłynęła i w dalszym ciągu wpływa na jego relacje z pozwanym synem. Pozwanego z powodem nigdy nie łączyły bliskie, relacje, trudno więc, aby powód mógł przypuszczać w chwili zawierania przedmiotowej umowy, iż relacje te zmienią się po obdarowaniu pozwanego. Tym bardziej, że jak udowodnił pozwany, powodem, dla którego stał się on właścicielem spornej nieruchomości był katastrofalny jej stan związany z dotychczasowym nieudolnym jej zarządzeniem przez powoda.

Ostatecznie więc Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, by zachowanie pozwanego w jakiegokolwiek zakresie wypełniało ustawowe znamiona uzasadniające odwołanie darowizny i z tego powodu powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. mając na uwadze trudną sytuację osobistą i materialną powoda.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżył w całości apelacją** powód, zarzucając:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów bez wszechstronnego ich rozważenia i z przekroczeniem granic ich swobodnej oceny, a w konsekwencji ich dowolna ocenę, polegającą na:

a/ przyjęciu, że jedynym powodem przekazania domu pozwanemu było to aby dom był dobrze zarządzany i zagospodarowany, podczas gdy fakt ten nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego,

b/ przyjęciu, że powód jest osobą nadużywającą alkoholu, a stan ten trwa nieprzerwanie od momentu założenia przez powoda rodziny, a w konsekwencji, że trwający między stronami konflikt i wystąpienie przez pozwanego z pozwem o eksmisję spowodowane są samym zachowaniem powoda podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, z dnia 19 listopada 2013 r, sygn.. II Ca 1121/13 oraz z zeznań pracowników Miejskiego Ośrodka (...), sprawujących codzienną pieczę nad powodem wynika, że powód od dłuższego czasu nie nadużywa alkoholu;

2/ naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewystarczające uzasadnienie wyroku w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodowej wyjaśnieniom powoda oraz zeznaniom świadka K. K. (2) lecz ograniczenie się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, że „w zeznaniach tych osób można było zauważyć pewne istotne rozbieżności, które świadczyły, iż osoby te nie mówią prawdy”;

3/ naruszenie art. 898 § 1 k.c. przez jego błędna wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, która w konsekwencji skutkowałą błędnym ustaleniem przez Sąd Okręgowy, że postępowanie pozwanego względem powoda pomimo, że można je zakwalifikować jako niewdzięczne, to nie wyczerpuje znamion rażącej niewdzięczności, tym samym złożone przez powoda oświadczenie z dnia 24 maja 2013 r o odwołaniu darowizny nie miało merytorycznego uzasadnienia, w sytuacji, gdy postępowanie pozwanego względem powoda było nacechowane złą wolą i zmierzało do pokrzywdzenia powoda a jego wyłącznym celem była chęć czerpania zysków z tytułu najmu darowanej nieruchomości.

Podnosząc powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wnosił również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja jest bezzasadna.

Wbrew zarzutom apelującego ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe. Trafnie Sąd Okręgowy ustalił, że zasadniczą przyczyną zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w K., przy ul. (...), była konieczność prawidłowego sprawowania zarządu, w szczególności wyremontowania nieruchomości tak, by pokoje nadawały się do wynajmu i przynosiły zysk. Zeznawali o tym szczegółowo świadkowie K. K. (3) i A. K. (e-protokół z rozprawy z dnia 20 stycznia 2015 r). – rodzeństwo powoda. Z ich zeznań wynika jednoznacznie, że to K. K. (2) – babka ojczysta pozwanego i matka powoda – podjęła decyzję o konieczności zmiany właściciela nieruchomości, między innymi w związku z tym, że powód, kradnąc media, zadłużył się w sposób znaczący, jak również ze względu na fatalny stan techniczny nieruchomości i konieczność jej wyremontowania, na co dotychczasowi właściciele nie mieli żadnych środków. O tym, że właścicielem nieruchomości został – całkowicie nieodpłatnie – pozwany, zadecydowało kilka okoliczności, w tym kwalifikacje pozwanego i dobre perspektywy materialne. Jednakże, jak należy wnioskować z zeznań w/w świadków, przyczyną obdarowania właśnie pozwanego, było również to, że to on miał najbliższe kontakty z ojcem. Mimo, że pozwany doznał od powoda wielu niezaskarżonych krzywd, to najczęściej odwiedzał ojca i wspierał go, w miarę swoich ówczesnych możliwości, finansowo, o co zresztą brat K. miał pretensje, wskazując, że w ten sposób pozwany zapewnia ojcu środki na alkohol. Stwierdzić jednak należy pobudki, jakimi kierował się powód zawierając umowę zniesienia 14 kwietnia 2006 r. nie są prawnie doniosłe. Istotne jest to, że obie strony i K. K. (2) zawarli umowę zniesienia współwłasności, w wyniku której nieodpłatnie przysporzenie uzyskał pozwany P. K.. W takiej sytuacji pozwanego traktuje się jak osobę obdarowaną, z konsekwencjami wynikającymi z art. 898 k.c. Umowa obligacyjna obejmująca zniesienie między współwłaścicielami współwłasności nieruchomości w wyniku nieodpłatnego przeniesienia przez

jednego z nich udziałów we współwłasności na drugiego dotychczasowego współwłaściciela może być kwalifikowana jako umowa darowizny i w związku z tym należy do niej stosować także przepisy o możliwości odwołania darowizny już wykonanej (tak: m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2009 r, III CSK 307/09, Lex 492154).

Bezzasadne są też dalsze zarzuty apelującego, związane z faktyczną podstawą wyroku. Prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, że powodowi wciąż zdarza się nadużywać alkoholu i pod jego wpływem zachowywać się w sposób niewłaściwy, również względem pozwanego. Jakkolwiek w sprawie III RNs 423/11/N, wniosek o zastosowanie względem J. K. obowiązku leczenia odwykowego, został oddalony, to ze sporządzonej tam opinii psychologicznej wynika, że powód jest głęboko uzależniony od alkoholu, nie ma poczucia choroby i nie wykazuje żadnej motywacji do leczenia. Brak informacji by powód, w późniejszym okresie, podjął dobrowolnie leczenie przeciwalkoholowe, domniemywać więc należy, że incydenty nadużycia alkoholowego, o jakich zeznają świadkowie A. K., K. K. (3) i powód, rzeczywiście się zdarzają. Niewiarygodne w tym przedmiocie są natomiast zeznania świadka K. K. (2), która zaprzeczyła, by powodowi wciąż zdarzało się pić alkohol. O tym, że świadek jest nieobiektywna i mija się z prawdą świadczy również to, że z jej zeznań wynika, jakoby przed wniesieniem przez pozwanego pozwu w o eksmisję powoda, ojca z synem łączyły bardzo dobre rodzinne relacje. Tymczasem obraz relacji powoda alkoholika z jego dziećmi – złych i bardzo skomplikowanych – wynika jednoznacznie z innych przeprowadzonych w sprawie dowodów, przede wszystkim z zeznań świadków K. K. (3), A. K. i M. K., jak też z materiału zgromadzonego w sprawie III RC 460/10/K, gdzie oddalono powództwo J. K. przeciwko jego dzieciom o alimenty. Dlatego też Sąd Okręgowy trafnie uznał zeznania świadka K. K. (2) za niewiarygodne a stanowisko Sądu w tym przedmiocie nie prowadzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Bezzasadne są również pozostałe zarzuty apelacyjne. Zaskarżony wyrok nie narusza prawa materialnego. Jak już wyżej wspomniano wzajemne relacje stron należy oceniać według przepisów normujących umowę darowizny. Trafnie wyekspozował Sąd Okręgowy, że darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności. Pozwany jest zatem obowiązany do wdzięczności względem powoda, jako darczyńcy; jeśli darowiznę przyjął nie może zachowywać się niewdzięcznie, usprawiedliwiając to krzywdami, jakich doznał w przeszłości od ojca alkoholika.

Pogwałcenie obowiązku wdzięczności, przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego uprawnienia jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy niewdzięczności w stopniu rażącym. Taką kwalifikowaną postać ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych jawi się jako wysoce ujemne, nacechowane złą wolą i krzywdzące darczyńcę. O tym, czy postępowanie obdarowanego przedstawia się jako rażąca niewdzięczność rozstrzyga sąd, na tle wszystkich okoliczności sprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy trafnie uznał, że postępowanie pozwanego względem ojca nie w pełni zasługuje na aprobatę. Wystąpienie przeciwko ojcu z pozwem o eksmisję należy uznać za emocjonalne i nieprzemyślane. Nie budzi natomiast takich zastrzeżeń pismo, które pozwany skierował do organów(...)-u, jako instytucji sprawującej nad powodem częściową opiekę. W piśmie tym pozwany nie zgadza się ze stanowiskiem pracowników (...), którzy w sprawach sądowych oświadczaali, że powód nie nadużywa alkoholu. Pozwany polemizuje z tym stanowiskiem i wskazuje, że jest to podejście dla powoda bardzo krzywdzące, gdyż wspiera go w błędnym przekonaniu, że problem alkoholowy już u niego nie istnieje. Takie wystąpienie pozwanego nie może być oceniane w kategoriach niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy. (...) jest wszak instytucją powołaną do tego by w ramach opieki nad daną osobą udzielać jej wsparcia, również w walce z uzależnieniem alkoholowym. Jeśli, tak jak w rozpoznawanej sprawie, członek rodziny uważa, że problem alkoholowy podopiecznego nie jest właściwie rozeznany przez pracowników(...)oczywistym jest, że swoje uwagi powinien przedstawić organom tej jednostki MOPS. Taka interwencja nie może być uznana za naruszenie dóbr osobistych powoda a co za tym idzie ewentualną niewdzięczność pozwanego.

Rozważając postawę pozwanego względem ojca, na gruncie art. 898 § 1 k.c., należy też wziąć pod uwagę, że pozwany wywiązał się ze porozumienia, które zawarł ze współwłaścicielami nieruchomości (ojcem i babką ojczyzną) przy okazji zawarcia umowy zniesienia współwłasności. Po pierwsze pozwany, na miarę posiadanych środków, prowadzi remont i modernizację budynku, stanowiącego część składową darowanej nieruchomości. Pozwany wykonał już remont dachu,

podłączył kanalizację, wymienił ogrzewanie na elektryczne, wyremontował kanalizację. Ponadto przeznacza na rzecz ojca część środków uzyskanych z najmu pokoi w w/w budynku, wspierając go w ten sposób finansowo. W piśmie do (...) pozwany deklaruje chęć partycypowania w ewentualnych wydatkach na utrzymanie ojca. W ocenie Sadu Apelacyjnego, oceniona całościowo postawa pozwanego w żadnym razie nie pozwala na przypisanie mu niewdzięczności rażącej, w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Brak po jego stronie złej woli skierowanej na wyrządzenie ojcu krzywdy. To, że pozwany – jak zarzucał powód – „nie akceptuje stylu życia ojca”, jest zrozumiałe i usprawiedliwione w okolicznościach sprawy. Samo wystąpienie z bezzasadnym pozwem o eksmisję, nawet jeśli oceni się je jako akt niewdzięczności, samo w sobie nie stanowi niewdzięczności rażącej i nie może być uznane za dostateczną przesłankę do odwołania darowizny.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. mając na względzie złą sytuację majątkową i zdrowotną powoda oraz jego subiektywne przekonanie o doznanej krzywdzie Sąd Apelacyjny uznał, że istnieją podstawy do zastosowania względem powoda przepisu art. 102 k.p.c. i nie obciążył go kosztami postępowania apelacyjnego. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej orzeczono na podstawie § 2, §6 pkt 7 §12 ust. 1 pkt 2 i §15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg